

## **Spoleczne koszty transformacji: Makropsychologiczny dowód, że pieniądze to nie wszystko**

Janusz Czapiński \*

Wydział Psychologii i Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski

### **THE SOCIAL COSTS OF ECONOMIC TRANSFORMATION: MACROPSYCHOLOGICAL PROOF THAT 'MONEY IS NOT ENOUGH'**

The socio-economic transformation after World War II in Middle and Eastern Europe brought about a widespread adaptation crisis profound among a large group of countries. The costs of transformation afflicted the quality of life in all its dimensions. However, the burden incurred by the adaptation crisis were not evenly distributed among all social groups and not all its dimensions are correlated with each other. An analysis of the economic costs (impoverishment) and psychological ones (symptoms of depression and the sense of hopelessness) in Poland prove that the number of children to be provided for in a family is proportional to poverty measures but it does not correlate with symptoms of psychological maladaptation. Another measure, life expectancy, is positively correlated with the psychological costs, and negatively correlated with economic costs. Education is the factor alleviating both economic and psychological costs of adaptation. Educated individuals are less susceptible to the risk of impoverishment and they exhibit fewer symptoms of depression and desperation than less educated ones.

Upadek Związku Radzieckiego i bezprecedensowa — tak co do skali jak i tempa — zmiana społeczna, jakiej od 1989 r. doświadczają kraje Europy Środkowej i Wschodniej, okupione zostały wieloma różnorodnymi kosztami. Część negatywnych zjawisk, takich jak spadek produkcji przemysłowej, obniżenie się materialnego standardu życia i rozszerzanie się sfery ubóstwa czy pojawienie się i gwałtowny wzrost w wielu krajach tego regionu rejestrowanego bezrobocia — ma charakter jawnie ekonomiczny. Inne wymiary kryzysu, związane ze zdrowiem, bezpieczeństwem publicznym, stresem adaptacyjnym oraz agresją na tle etnicznym, politycznym bądź religijnym,

choć definicyjnie odległe od zjawisk gospodarczych, także wiązane są przez wielu analityków, publicystów i polityków z czynnikami ekonomicznymi: załamaniem finansów państwa, biedą, bezrobociem, wzrostem społecznego zróżnicowania dochodów. Pojawia się zatem pytanie, czy i w jakim stopniu materialne warunki życia oraz ich zmiana w okresie transformacji systemowej wyjaśniają zróżnicowanie wskaźników dobrostanu psychicznego na poziomie indywidualnym i grupowym. Inaczej rzecz ujmując: czy pieniądze są istotnie najważniejszym czynnikiem odpowiedzialnym za wielkość psychologicznych kosztów adaptacji do nowych zasad ładu politycznego, gospodarczego i społecznego?

\* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować pod adresem: Janusz Czapiński, Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski, ul. Stawki 5/7, 00-183 Warszawa, e-mail: jczapin@psych1.psych.uw.edu.pl

Zanim jednak spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, zobaczymy, jakie negatywne zjawiska przypisywać można procesom transformacji? I tu od razu napotyka się na trudności, wynikające —

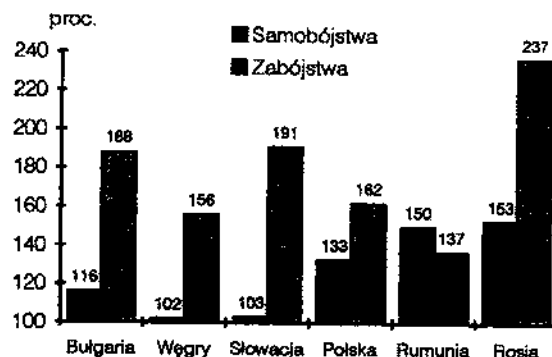
najogólniej rzecz biorąc — z wątpliwej porównywalności wielu wskaźników społecznych z dwóch okresów: przed i po rozpoczęciu zmian systemowych. Przy tym nie chodzi tu tylko o różnice w rzetelności oficjalnych statystyk, ale także o brak niektórych wskaźników lub odmiennosc ich sensu w poprzednim systemie. Przykładem może być kategoria dochodów realnych ludności, która w Polsce dopiero w latach 90. odzyskała swoje znaczenie ekonomiczne. Poprzednio dopłaty z budżetu państwa do dóbr konsumpcyjnych skutecznie zaciemniały siłę nabywczą dochodów w różnych grupach ludności korzystających w niejednakowym stopniu z subsydiów. Wszelako skazani jesteśmy na takie właśnie, podszyte wątpliwościami dane. W ich świetle koszty transformacji dotknęły niemal wszystkich wymiarów społecznego dobrostanu — od wzrostu wskaźników umieralności poczynając, a na ubożeniu i eskalacji przestępstw kończąc.

## KOSZTY TRANSFORMACJI W POLSCE I INNYCH KRAJACH EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

### ZDROWIE

W raporcie UNICEF z 1994 r. czytamy: „Nigdy przedtem zwiększona umieralność — zarówno co do charakteru przyczyn jak i stopnia — [...] nie była w okresie pokoju obserwowana w tak dużej liczbie krajów (s. 63)”. Stwierdzenie to dotyczy byłych europejskich państw socjalistycznych. Wskaźnik zgonów między 1989 a 1993 r. wzrósł we wszystkich z nich, z wyjątkiem Czech, Słowacji i prawdopodobnie (niekompletna rejestracja zgonów i brak informacji po 1991 r.) w Albanii. Rozmiary zjawiska ilustruje liczba 800 tysięcy przedwczesnych zgonów w tym regionie w okresie pierwszych czterech lat transformacji. Duży wzrost wskaźnika umieralności między 1983 a 1993 rokiem odnotowano w Rosji (34,6%), na Ukrainie (22%), w Bułgarii (7,5%), Rumunii (15,8% do połowy 1993 r.); mniejszy ale także istotny na Węgrzech (5,1%) i w Polsce (5,2% do 1991 r.). W 1994 r. wskaźniki umieralności wykazywać znów zaczęły tendencję malejącą, z wyjątkiem Rosji i Ukrainy, gdzie w dalszym ciągu rosły. Największy udział we wzroście liczby zgonów przypadł chorobom serca i (w niektórych krajach) nowotworem. Najszybszy relatywny

wzrost umieralności nastąpił wszak z powodu „chorób nędzy” — zakaźnych, pasożytniczych i układu trawiennego, a w Rosji i na Ukrainie także z powodu przyczyn zewnętrznych (m.in. wypadki drogowe i lotnicze, samobójstwa i zabójstwa — rys. 1).



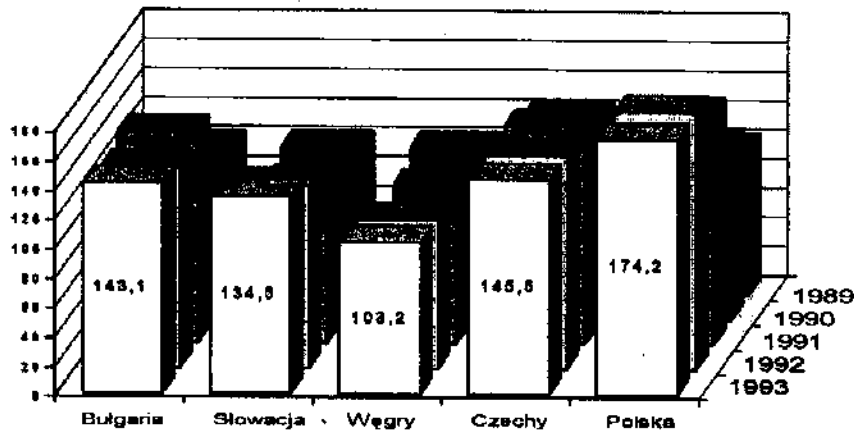
Rys. 1. Procentowy wzrost samobójstw i zabójstw wśród mężczyzn w wieku 20-59 lat w 1993 r. w stosunku do stanu z roku 1989 (Źródło danych: UNICEF, 1994)

Wskaźniki te stają się alarmujące zwłaszcza, gdy porównamy obecne zmiany sytuacji zdrowotnej Europy Wschodniej ze zmianami umieralności podczas społecznych napięć w innych regionach świata. Szczególnie wymowne pod tym względem jest odniesienie do tzw. „straconej dekady” lat osiemdziesiątych w Ameryce Łacińskiej. Większość krajów Ameryki Łacińskiej dotknięta została w tamtym okresie równie głębokim jak obecnie Europa Środkowo-Wschodnia załamaniem gospodarczym. W końcu dekady produkt krajowy brutto (PKB) *per capita* spadł do poziomu 95-80% poziomu z 1980 r. w Argentynie, Kolumbii i Chile. Do wzrostu ubóstwa przyczyniło się w tych krajach wprowadzenie dużych cięć w wydatkach publicznych na zdrowie, które *per capita* spadły o 79-43% w porównaniu z poziomem z 1980 r. Rosły także, podobnie jak w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na początku lat 90., inne czynniki pogarszające jakość życia — inflacja, niepewność jutra, napięcia społeczne. Mimo tych niekorzystnych zjawisk przypominających naszą dzisiejszą sytuację, wszystkie podstawowe wskaźniki zdrowia ulegały nadal poprawie w okresie całej „straconej dekady”, np. przeciętna długość życia wzrosła przeciętnie o 2-3 lata. Natomiast w Rosji, żeby sięgnąć do przykładu najbardziej drastycznego, przeciętna długość życia spadła w jednym tylko roku 1993 aż o 3 lata

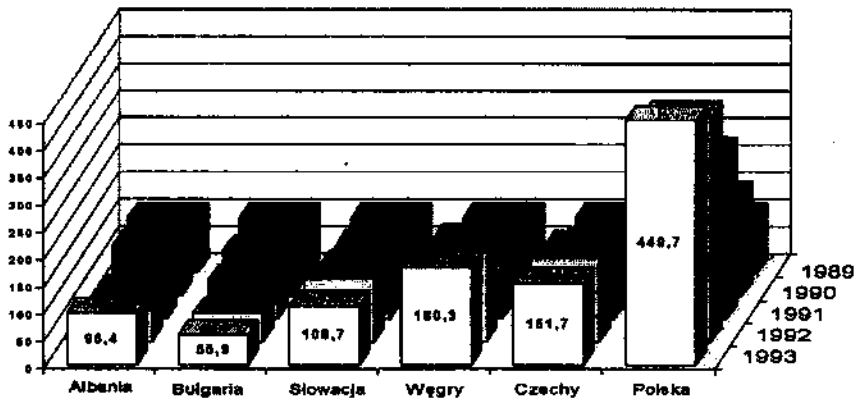
i dla mężczyzn była po raz pierwszy od II wojny światowej niższa od wieku emerytalnego. Różnice te, poza odmienną sytuacją początkową obydwu kryzysów społecznych, dowodzą, iż koszty transformacji systemowej w byłych krajach socjalistycznych są znacznie szersze i część z nich trudno byłoby wiązać wprost z czynnikami czysto ekonomicznymi. Kryzys zdrowotny ma przypuszczalnie swoje źródła także w zderzeniu radykalnej zmiany reguł życia i funkcjonowania wielu instytucji z utrwalanymi przez dziesięciolecia nawykami mentalnymi obywateli, w braku synchronizacji reform w różnych dziedzinach oraz w próżni czy raczej anarchizacji wynikającej z nienadążania nowych form organizacji społeczeństwa za wycofującym się państwem.

**MATERIALNY POZIOM ŻYCIA**

Tak zwane „urealnienie” cen i jednocześnie wycofywanie się państwa z wtórnej, częściowo tylko czytelnej dla obywatela, redystrybucji dochodów w postaci różnego typu subwencji do towarów i usług konsumpcyjnych o podstawowym znaczeniu dla uboższych warstw społecznych, spowodowały gwałtowny wzrost kosztów utrzymania w relacji do zarobków. W większości krajów dokonujących transformacji radykalnie wzrosły ceny żywności, komornego, opłat za wodę (rys. 2), wydatków gospodarstw domowych na opał i prąd (rys. 3). W Polsce wydatki na opał i prąd wzrosły najbardziej, osiągając w r. 1993 450% wydatków z roku 1989 zrelatywizowanych do zarobków.



Rys. 2. Ceny komornego i opłaty za wodę (1989=100%) (Źródło danych: UNICEF, 1994)

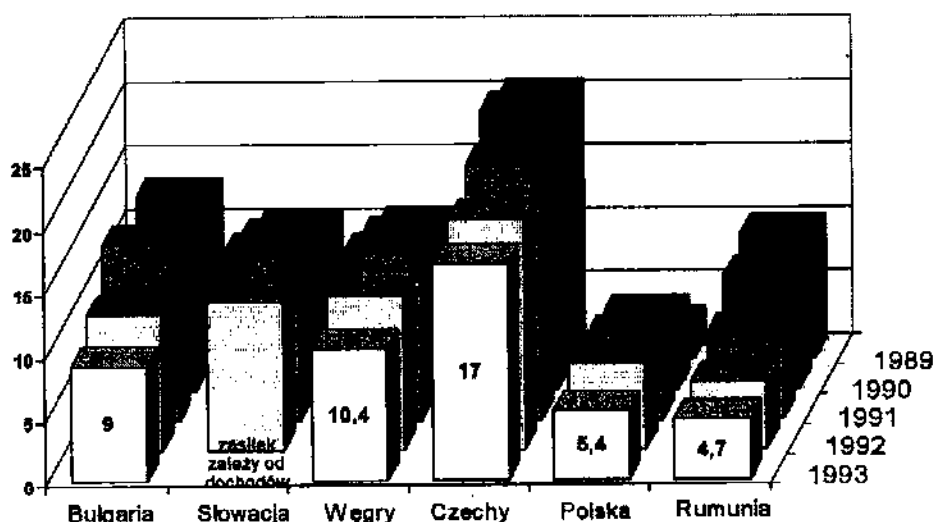


Rys. 3. Wydatki na opał i prąd (1989=100%) (Źródło danych: UNICEF, 1994)

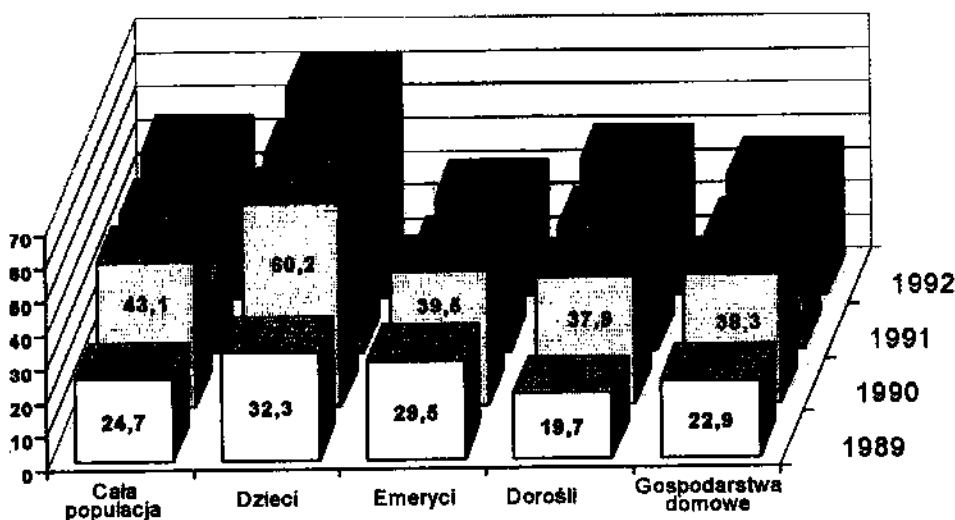
W tym samym czasie zmniejszały się różnego rodzaju świadczenia społeczne uzupełniające budżety wielu gospodarstw domowych, narażonych najbardziej na wzrost kosztów utrzymania, np. rodzin wielodzietnych. We wszystkich krajach podlegających transformacji spadła względna wysokość zasiłku na dzieci. W Polsce, gdzie zasiłek ten w relacji do przeciętnej płacy należał także w okresie PRL do najniższych w grupie państw socjalistycznych, w roku 1993 spadł jeszcze bardziej do poziomu ledwie 5% przeciętnej płacy

(rys. 4), a po ostatecznych zmianach zasad jego przyznawania (w zależności od dochodów) powiększyła się znacznie grupa rodzin średnio uposażonych, w tym wielodzietnych, całkowicie tej pomocy finansowej pozbawionych.

We wszystkich europejskich krajach postsocjalistycznych rósł od 1989 r. obszar ubóstwa; w Polsce z 24,7% do 43,7% całej populacji w 1992 r. (rys. 5). W tym samym czasie realne dochody gospodarstw domowych spadły w naszym kraju do poziomu 71%, a wskaźnik realnego spożycia do



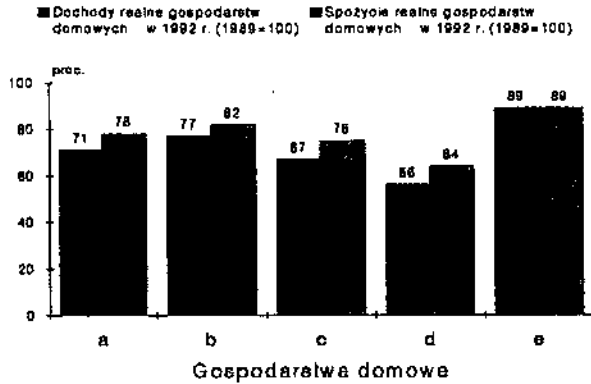
Rys. 4. Relacje zasiłku na dziecko do przeciętnej płacy (w %) (Źródło danych: UNICEF, 1995)



Rys. 5. Procent różnych grup ludności i gospodarstw domowych żyjących poniżej granicy ubóstwa (40% dochodów realnych z 1989 r.) w latach 1989-1992 (Źródło danych: UNICEF, 1994)

78% (patrz rys. 6). Mniejszy spadek spożycia niż dochodów tłumaczyć można uzupełnianiem wydatków gospodarstw domowych z oszczędności dokonywanych w poprzednim okresie i poprzez nieformalny społeczny transfer zasobów finansowych w postaci pomocy rodzinnej, nieoprocenowanych koleżeńskich i sąsiedzkich pożyczek itp.

rowego przed 1989 r. do 37% w Albanii, 13% w Polsce i Bułgarii, 11% w Słowacji i 10% na Węgrzech w 1992 r. Tylko Czechy, Rosja i Ukraina odnotowały w tym samym czasie znikomy przyrost wskaźnika rocznie rejestrowanego bezrobocia, przy czym o ile w Czechach stanowiło to wyraz siły gospodarki, o tyle w Rosji i na Ukrainie wynikało z wolnego tempa reform.

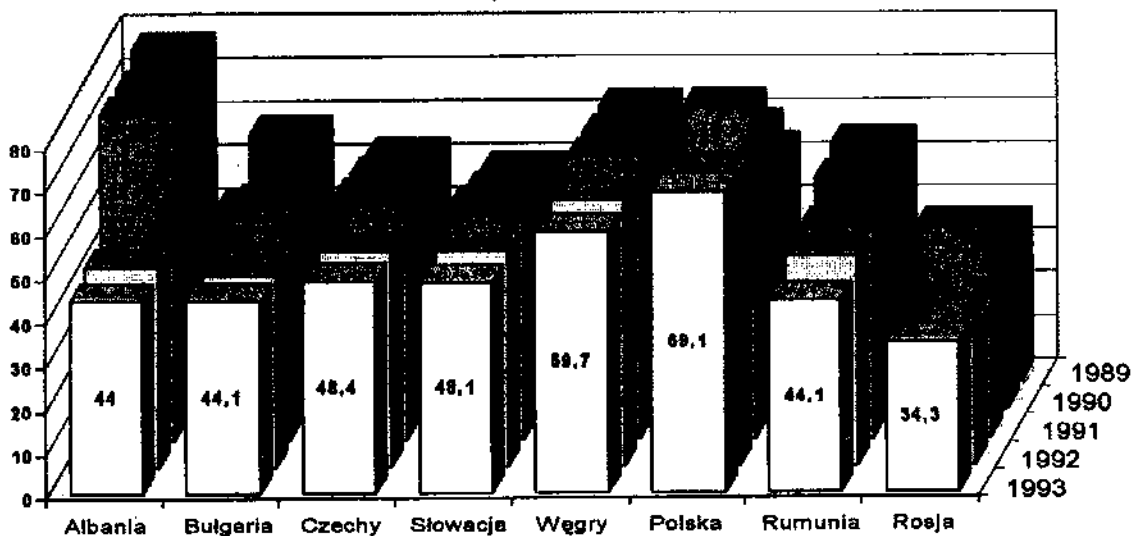


Rys. 6. Realne dochody i realne spożycie w różnych grupach gospodarstw domowych w 1992 (1989=100), a) ogółem, b) pracown., c) prac.-chłop., d) chłopskie, e) emerytów i rencistów (Źródło danych: IPISS, 1994)

Powiększaniu się sfery ubóstwa towarzyszył, częściowo za to zjawisko odpowiedzialny, wzrost stopy rejestrowanego bezrobocia z poziomu ze-

### PATOLOGIA SPOŁECZNA

Oficjalne dane nie wykazują systematycznych zmian w poziomie spożycia alkoholu w przekroju wszystkich krajów przechodzących przez proces transformacji systemowej. Trudno jednak dane te uznać za miarodajne, choćby ze względu na nieznaną wielkość nielegalnej produkcji i nie rejestrowanego importu wyrobów alkoholowych. Również takie wskaźniki, jak liczba zarejestrowanych alkoholików czy zatruczeń alkoholowych nie odzwierciedlają faktycznych rozmiarów zjawiska alkoholizmu. Przykładem, omawianym w raporcie UNICEF (1994), mogą być Węgry, gdzie spadkowi konsumpcji alkoholu w oficjalnych statystykach i liczby zarejestrowanych alkoholików towarzyszy stały wzrost liczby zgonów z powodu nadużywania trunków. Na podstawie pośrednich wskaźników szacuje się, że spożycie alkoholu wzrosło w okresie transformacji, w niektórych przypadkach znacznie, np. w Polsce aż o 50% między 1989 i



Rys. 7. Relacje przeciętnej emerytury do przeciętnej płacy w % (Źródło danych: UNICEF, 1994)

1992 rokiem. Dochodzi do tego rosące w jeszcze szybszym tempie zagrożenie alkoholizmem wśród młodych ludzi. Badania epidemiologiczne Państwowego Centrum Badawczego Narkomanii w Rosji wykazują, że wśród chłopców nastolatków w Moskwie odsetek abstynentów spadł z 39,5% w 1989 r. do 20,8% w 1992, a wśród dziewcząt z 35,2% do 25,5%. Alkohol pozostaje jedynym bodaj z powszechnych artykułów konsumpcyjnych, w odniesieniu do którego realne płace utrzymały w całym omawianym okresie swoją siłę nabywczą. W Rosji, żeby posłużyć się znów przykładem ekstremalnym, cena litra wódki w okresie 1980-1993 wzrosła 83 razy, gdy w tym samym czasie cena 1 kg. chleba — 191 razy, mięsa — 415, warzyw — 1149 razy, czyli odpowiednio 2,3, 5 i 13,5 razy szybciej niż wódki.

Wykazano, że nadużywanie alkoholu jest jednym z istotnych czynników odpowiedzialnych za inne zjawiska z zakresu patologii społecznej, np. samobójstwa i przestępczość. Nie wnikając jednak w przyczyny, których oprócz wzrostu spożycia napojów alkoholowych wskazać można znacznie więcej, jak choćby rozpad więzi społecznych, spadek efektywności funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne czy wzrost ubóstwa i ekonomicznego rozwarstwienia społeczeństwa — we wszystkich krajach wychodzących z systemu socjalistycznego obserwuje się eskalację przestępstw; niepokojący jest zwłaszcza wzrost przestępstw najgroźniejszych — przeciwko zdrowiu i życiu współobywateli (rys. 1). Obecnie wskaźnik zabójstw w Rosji, jak donosi raport UNICEF (1994) jest prawie dwa razy wyższy niż w Stanach Zjednoczonych i podobny jak w Meksyku, krajach o najwyższych wskaźnikach zabójstw na świecie. W Polsce problem nie jest aż tak ostry, ale i u nas w latach 1989-1993 liczba stwierdzonych przestępstw na 100 tys. mieszkańców skoczyła z 1446 do 2243, przy czym największy wzrost odnotowano w najtrudniejszym, początkowym okresie transformacji; od 1991 r. wskaźnik ten się ustabilizował na wysokim poziomie.

Mimo wątpliwości dotyczących poszczególnych wskaźników, powyższy przegląd społecznych kosztów transformacji systemowej sugeruje, że w krajach postsocjalistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej wystąpił po 1989 r. bardziej lub mniej ostry kryzys adaptacyjny. Dynamika tego kryzysu wiąże się wyraźnie z tempem re-

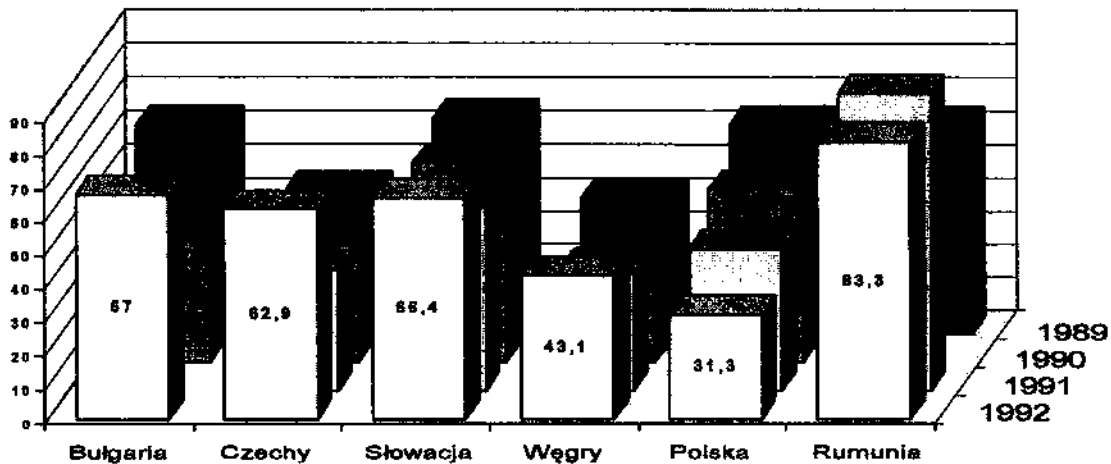
form. W krajach takich jak Polska, gdzie zdecydowano się na „terapię szokową” i gdzie reformy są najbardziej zaawansowane, po raptownym wzroście większości symptomów kryzysu adaptacyjnego w latach 1989-1991/92, następuje albo stabilizacja, albo stopniowa poprawa w zakresie wielu wskaźników zarówno makroekonomicznych (wzrost PKB i wielkości produkcji przemysłowej), jak i społecznych (wzrost dochodów ludności, zahamowanie wzrostu zagrożenia przestępczością) i psychologicznych (spadek natężenia symptomów depresji, wzrost zadowolenia z życia).

## SPÓŁECZNE ZRÓŻNICOWANIE BIEDY

Zarówno negatywne jak i pozytywne trendy opisujące zmiany w jakości życia w krajach postsocjalistycznych są bardzo zróżnicowane w przekroju różnych grup społecznych. Nie wszyscy przecież w jednakowym stopniu biednieli; nie brakowało ludzi bogacących się; nie wszyscy doświadczali takich samych i z taką samą intensywnością zagrożeń zdrowotnych, rodzinnych, egzystencjalnych czy zawodowych. Są grupy społeczne, którym państwo pomagało, i inne, których sytuację życiową rządy wykreśliły z repertuaru swoich powinności i zainteresowań.

Na przykład porównanie danych na rys. 4 i 7 dowodzi, że spadkowi wielkości zasiłku na dziecko w odniesieniu do przeciętnej płacy w latach 1992-1993 nie towarzyszył wcale spadek przeciętnej emerytury. Choć w latach 1991-1992 odsetek emerytów z emeryturą poniżej połowy przeciętnego wynagrodzenia wzrósł w większości krajów postsocjalistycznych, w Polsce spadł on w znaczącym stopniu z ponad 50% do 31,3% (rys. 8).

Jeszcze wyraźniej ekonomiczną ochronę emerytów widać na rys. 5. Jest to jedyna z uwzględnionych w naszej analizie dużych grup społecznych, w której wskaźnik ubóstwa, liczonego jako 40 i mniej procent dochodu realnego z 1989 r., nie zmienił się w całym okresie transformacji. Wyraźnie kontrastuje z tym dynamika wskaźników ubóstwa dla dzieci. Odsetek dzieci żyjących w Polsce poniżej linii ubóstwa wzrastał systematycznie od 32,3% w 1989 r. do 61,8% w 1992 r. przewyższając w tym ostatnim roku ponad dwukrotnie odsetek ubogich emerytów.



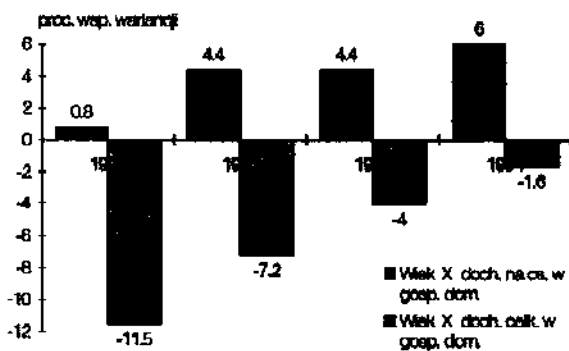
Rys. 8. Odsetek emerytów z emeryturą poniżej 50% przeciętnego wynagrodzenia (Źródło danych: UNICEF, 1995)

W 1993 r. relacja przeciętnej emerytury do przeciętnej płacy w Polsce należała do najwyższych na świecie i była zdecydowanie wyższa także w porównaniu z innymi krajami postsocjalistycznymi, w których przeciętna płaca ma jeszcze mniejszą niż u nas siłę nabywczą (Rumunia, Rosja, Albania). Innym dowodem na ekonomiczną ochronę emerytów w Polsce jest niespotykana gdzie indziej, pozytywna korelacja między wiekiem i dochodami (wyrazista zwłaszcza po wyeliminowaniu różnicującego dochody poziomu wykształcenia, negatywnie powiązanego z wiekiem): osoby młodsze o tym samym poziomie wykształcenia mają niższe dochody od osób starszych (rys. 9).

I chociaż w istocie zależność ta jest krzywoliniowa, z pewnym spadkiem dochodów w wieku powyżej 64 lat (patrz niżej), emeryci — przeciętnie rzecz biorąc — znajdują się w lepszej sytuacji finansowej od osób w wieku do 24 lat, a w nie gorszej niż osoby w pełni sił zawodowych w wieku 25–44 lat.

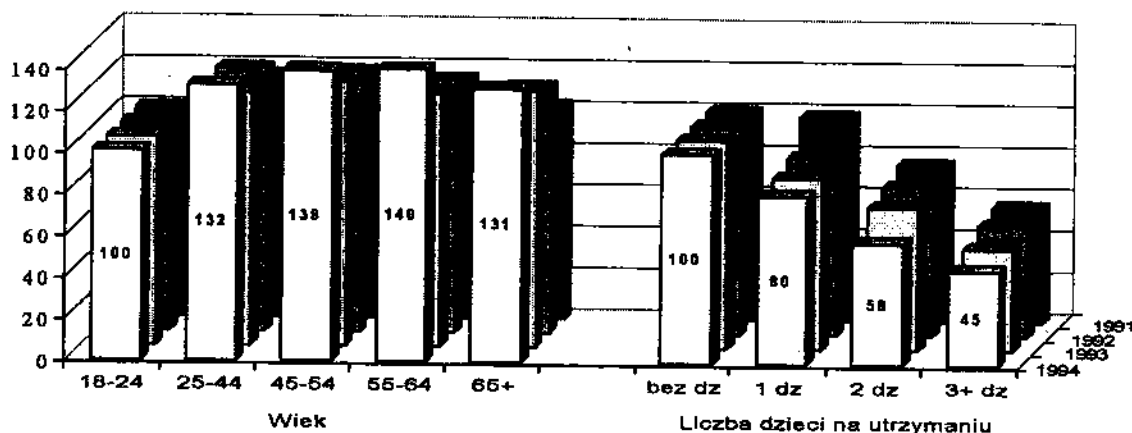
### WIEK ŻYCIA I LICZBA DZIECI NA UTRZYMANIU JAKO CZYNNIKI RÓŻNICUJĄCE MATERIALNY POZIOM ŻYCIA W POLSCE

Dane powyższe sugerują, że pod względem ekonomicznym społeczne koszty transformacji rozkładały się w Polsce bardzo nierównomiernie. Przyjrzyjmy się bliżej temu zróżnicowaniu biorąc pod uwagę dwa kryteria: wiek życia i liczbę dzieci na utrzymaniu. Przyjmijmy, że jako dzieci na utrzymaniu traktować będziemy tylko te osoby niepełnoletnie w gospodarstwie domowym, które nie ukończyły 16 roku życia. Znacznie zaostrza to kryterium wielodzielności rodzin. Na przykład rodzina z trójką dzieci, z których najstarsze ma 16 lat, zaliczana jest do kategorii gospodarstw domowych z dwojgiem dzieci na utrzymaniu, a rodzina, w której wszystkie dzieci mają ukończone 16 lat, choć żadne z nich jeszcze nie pracuje, traktowana jest jako gospodarstwo domowe bez dzieci na utrzymaniu.

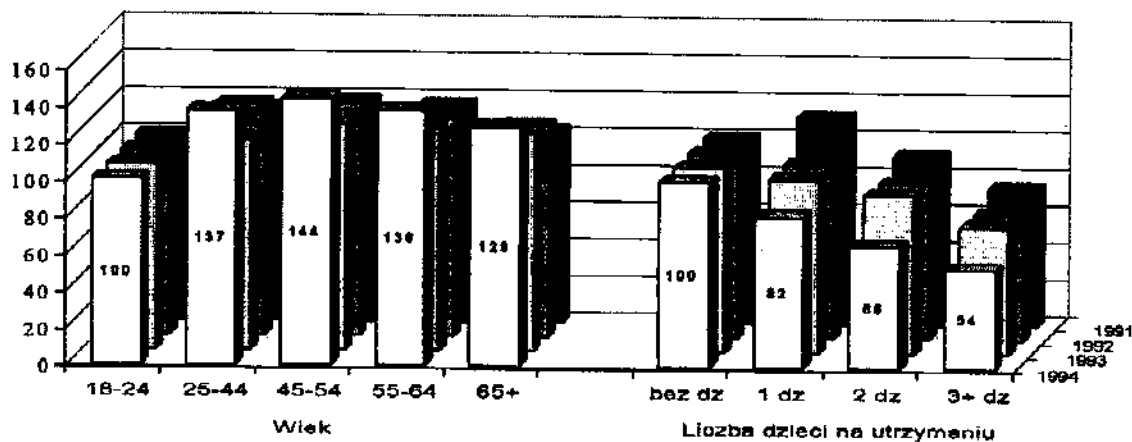


Rys. 9. Procent wspólnej wariancji ( $r^2$ ) dochodu na osobę i dochodu całkowitego w gospodarstwie domowym z chronologicznym wiekiem życia w Polsce w okresie transformacji systemowej (znak +/- pokazuje czy związek korelacyjny jest dodatni czy ujemny)

(Źródło danych: *Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego*, 1991, 1992; *Polski Generalny Sondaż Jakości Życia*, 1993, 1994)



Rys. 10. Dochód na osobę według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1991 do 1994 r. w procentach dochodu odpowiednio osób w wieku 18-24 lat i osób nie posiadających na utrzymaniu dzieci w wieku do 16 lat (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1991, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)



Rys. 11. Skorygowany dochód na osobę w gospodarstwie domowym według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1991 do 1994 r. w procentach dochodu odpowiednio osób w wieku 18-24 lat i osób nie posiadających na utrzymaniu dzieci w wieku do 16 lat (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1991, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Mimo tego zaostrzonego kryterium liczba dzieci na utrzymaniu okazuje się czynnikiem silniej różnicującym sytuację materialną niż wiek życia, także wówczas, gdy wysokość dochodów skorygujemy o wskaźnik ekwiwalentności wydatków liczonej jako 0,66 osoby dorosłej dla każdego dziecka na utrzymaniu (rys. 10 i 11).

W okresie 1991-1994 różnicowanie dochodowe poszczególnych grup wiekowych wahało się nieznacznie, natomiast sytuacja materialna gospodarstw z dziećmi na utrzymaniu systematycznie w stosunku do gospodarstw bez dzieci pogarszała się. W 1994 r. skorygowany dochód na osobę w rodzinach z trójką lub większą liczbą dzieci na

utrzymaniu był już o połowę niższy niż w gospodarstwach domowych bez dzieci.

W czasie ostatniej edycji *Generalnego Sondażu Jakości Życia* (czerwiec/lipiec 1994 r.) w najniższej grupie dochodowej na osobę (do 1 mln. 500 tys. zł. z uwzględnieniem wskaźnika ekwiwalentności) znalazło się 21% gospodarstw emerytów i rencistów, 45% rodzin z dwójką dzieci na utrzymaniu, 56% — z trójką i aż 90% gospodarstw domowych z czwórką i większą liczbą dzieci. Z kolei w kategorii o najwyższych dochodach na osobę — powyżej 2,5 mln. zł. — było w tym samym czasie 37% emerytów i rencistów, 13% rodzin z dwójką dzieci, 9% z trójką i tylko 5% rodzin z czwórką i większą liczbą dzieci na utrzymaniu.



Tabela 1  
Wyniki analizy wariancji w zakresie dochodów

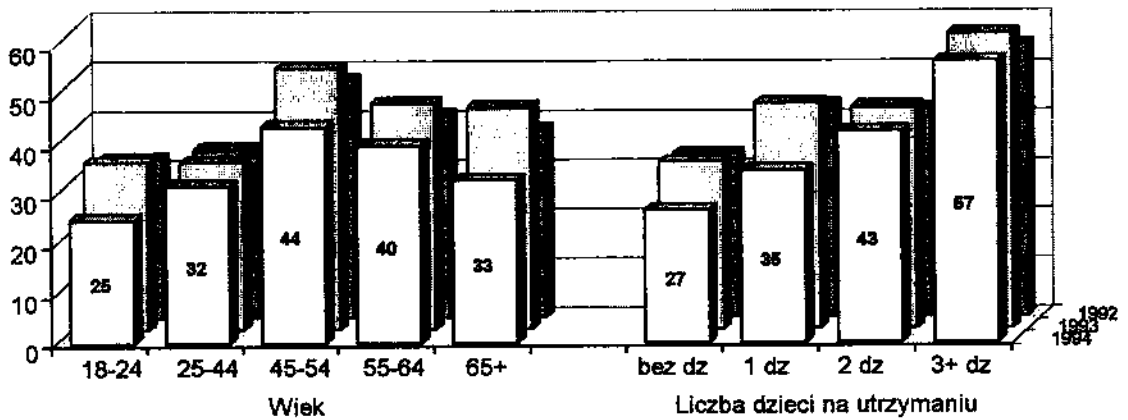
Rok	N	Zmienna zależna	Zmienne kontrolne	Efekt	F	p
1988 <sup>1</sup>	1452	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, wiek	Wykształc.	5.622	0.000
1991 <sup>2</sup>	4198	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	11.861 101.505	0.000
1991 <sup>3</sup>	4098	Skorygowany dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	10.842 52.505	0.000
1992 <sup>2</sup>	1693	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, wiek	Wykształc.	32.199	0.000
1992 <sup>2</sup>	2553	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	6.063 52.473	0.000
1992 <sup>2</sup>	2531	Skorygowany dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	5.438 15.323	0.000
1993 <sup>4</sup>	1620	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	5.663 41.332	0.000
1993 <sup>4</sup>	1606	Skorygowany dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	3.628 10.991	0.000
1994 <sup>5</sup>	1193	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, wiek	Wykształc.	61.914	0.000
1994 <sup>4</sup>	2199	Dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	12.719 54.301	0.000
1994 <sup>4</sup>	2187	Skorygowany dochód na osobę w gospodarstwie domowym	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	10.214 25.187	0.000

<sup>1</sup> CBOS, 1988; <sup>2</sup> *Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego*; <sup>3</sup> CBOS, 1992; <sup>4</sup> *Polski Generalny Sondaż Jakości Życia*; <sup>5</sup> CBOS, 1994

Bieżące dochody nie stanowią jedyne go wyznacznika sytuacji materialnej, jako że w grę wchodzi jeszcze struktura wydatków, stałe koszty utrzymania, nieproporcjonalne do liczby dzieci, takie jak czynsz, opłata za wodę, opał i prąd, a także rodzaj potrzeb i aspiracji materialnych. Jeśli uwzględnimy subiektywną ocenę ubóstwa (pozytywną odpowiedź na pytanie, czy w minionym roku brakowało respondentowi pieniędzy na jedzenie ubranie i lekarstwa), to odmiennosc różnicującego wpływu wieku i liczby dzieci jest jeszcze wyraźniejsza (rys. 12).

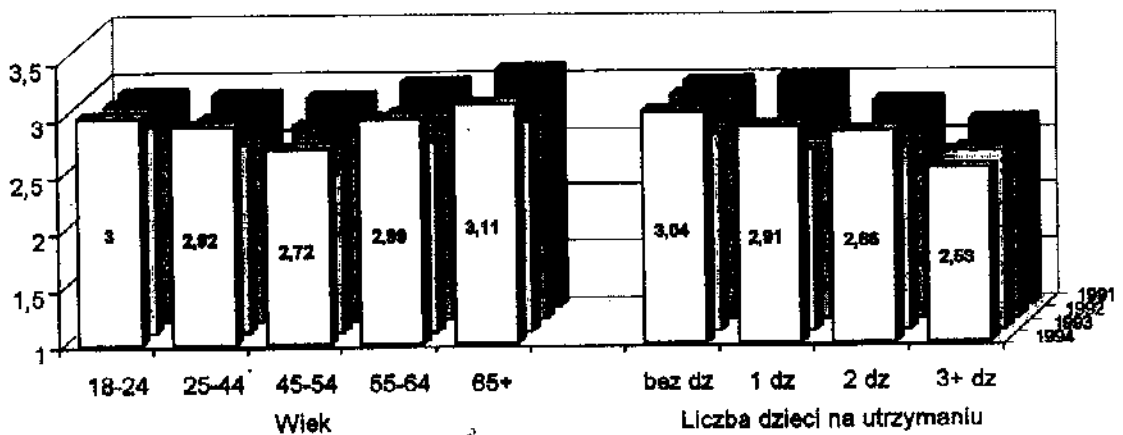
Zależność z wiekiem okazuje się krzywoliniowa, z najmniejszym odsetkiem ubogich wśród osób do

44 roku życia i wśród najstarszych powyżej 64 lat, natomiast z liczbą dzieci pozostaje liniowa (dwukrotnie wyższy wskaźnik ubóstwa w rodzinach z trójką i większą liczbą dzieci na utrzymaniu niż w gospodarstwach bez dzieci i niemal dwukrotnie wyższy w porównaniu z gospodarstwami ludzi starszych w wieku 65 i więcej lat). Podobne, choć mniej wyraziste są zależności z subiektywnym zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny (rys. 13) i z oceną materialnego poziomu życia (rys. 14). Znowu najgorzej wypadają osoby w wieku średnim 45–54 lat i osoby z trójką lub większą liczbą dzieci na utrzymaniu.



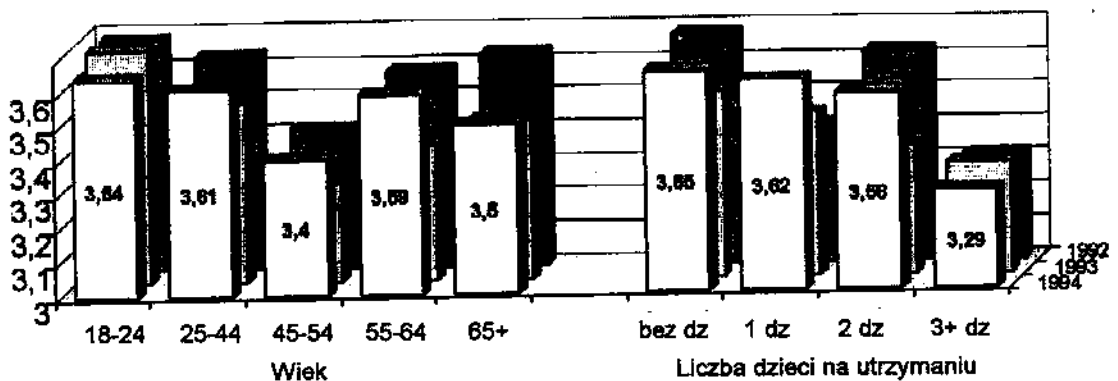
Rys. 12. Procent respondentów żyjących poniżej subiektywnej linii ubóstwa według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1992 do 1994 r.

(Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)



Rys. 13. Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny (na skali od '1' - b. niezadowolony do '3' - b. zadowolony) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1991 do 1994 r.

(Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

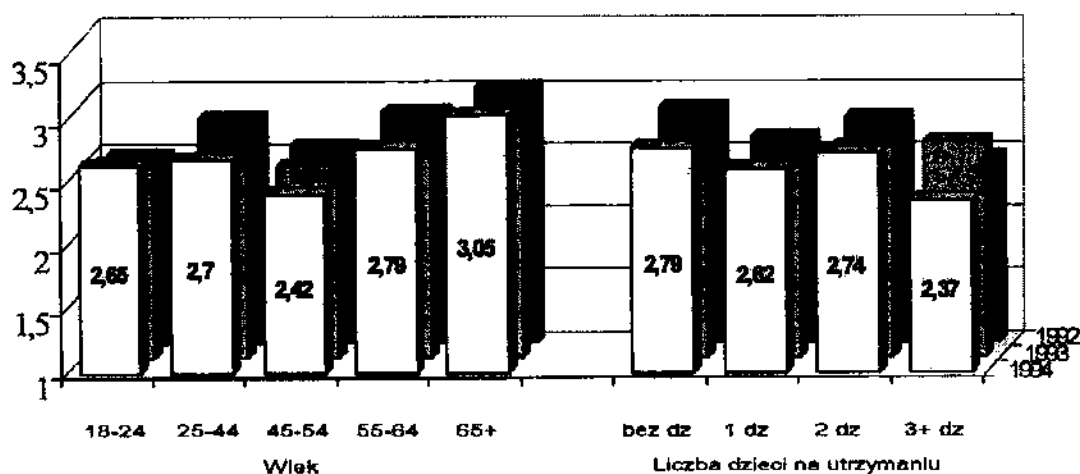


Rys. 14. Ocena materialnego poziomu życia (na skali od '1' - okropny do '7' - wspaniały) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1992 do 1994 r.

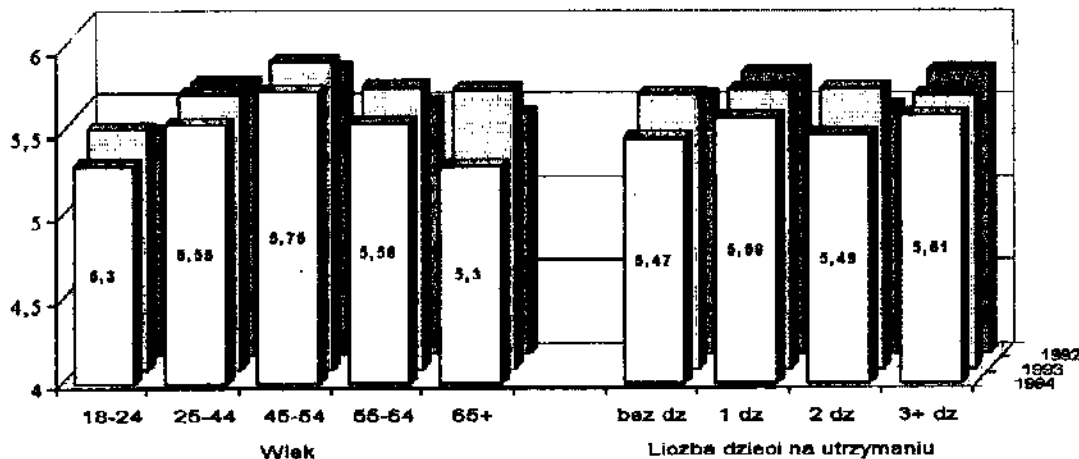
(Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Również subiektywna ocena stopnia zaspokojenia aspiracji materialnych (W jakim stopniu materialny poziom Pana(i) obecnego życia odpowiada Pana(i) aspiracjom, temu co Pan(i) by chciał(a), pragnął(ęła)?), poczucie krzywdy materialnej (W jakim stopniu materialny poziom Pana(i) życia odpowiada temu, na co Pan(i) zasługuje?) oraz ocena stopnia spełnienia oczekiwań materialnych z samego początku transformacji

(Czy w porównaniu z tym, czego oczekiwał(a) Pan(i) w 1989 r., Pana(i) obecne życie pod względem warunków materialnych jest lepsze, zgodne z oczekiwaniami czy gorsze?) wykazują krzywoliniowy związek z wiekiem (rys. 15, 16 i 17): najmniejszy stopień zaspokojenia aspiracji, największe poczucie krzywdy i najbardziej zawiedzione nadzieje występują w grupie respondentów w średnim wieku (45–54 lat).



Rys. 15. Stopień zaspokojenia aspiracji materialnych (na skali od '1' - zupełnie nie odpowiadają do '7' - odpowiadają w pełni lub są lepsze) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1992 do 1994 r. (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)



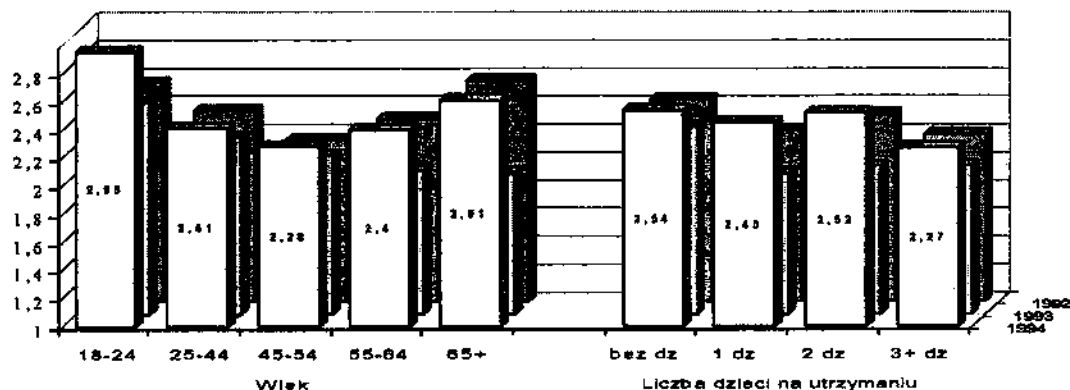
Rys. 16. Stopień poczucia krzywdy materialnej (na skali od '1' - są dużo lepsze od tych, na jakie zasługuję do '7' - są dużo gorsze) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1992 do 1994 r. (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Tabela 2

Wyniki analiz wariancji w zakresie subiektywnych wskaźników sytuacji materialnej

Rok	N	Zmienna zależna	Zmienne kontrolne	Efekt	F	p
1991 <sup>1</sup>	2608	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Płeć, liczba dzieci	Wiek	1.937	0.092
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	8.779	0.000
1992 <sup>2</sup>	2536	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Płeć, liczba dzieci	Wiek	1.251	0.289
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	11.593	0.000
1992 <sup>2</sup>	2564	Ocena materialnego poziomu życia	Płeć, liczba dzieci	Wiek	2.913	0.020
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	7.666	0.000
1992 <sup>2</sup>	2553	Subiektywne ubóstwo	Płeć, wiek	Wiek	5.474	0.000
				Licz. dzieci	10.228	0.000
1992 <sup>2</sup>	2563	Zaspokojenie aspiracji materialnych	Płeć, liczba dzieci	Wiek	8.245	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	5.958	0.000
1992 <sup>2</sup>	2561	Poczucie krzywdy materialnej	Płeć, liczba dzieci	Wiek	6.092	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	4.390	0.004
1992 <sup>2</sup>	2564	Spełnienie oczekiwań materialnych	Płeć, liczba dzieci	Wiek	7.330	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	3.410	0.017
1993 <sup>2</sup>	1604	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Płeć, liczba dzieci	Wiek	4.420	0.001
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	0.876	0.453
1993 <sup>2</sup>	1623	Ocena materialnego poziomu życia	Płeć, liczba dzieci	Wykształc.	5.194	0.000
			Płeć, wiek		4.422	0.004
1994 <sup>2</sup>	1618	Subiektywne ubóstwo	Płeć, liczba dzieci	Wiek	7.096	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	9.477	0.004
1993 <sup>2</sup>	1623	Zaspokojenie aspiracji materialnych	Płeć, liczba dzieci	Wiek	3.524	0.007
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	1.148	0.328
1993 <sup>2</sup>	1623	Poczucie krzywdy materialnej	Płeć, liczba dzieci	Wiek	4.573	0.001
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	0.067	0.982
1993 <sup>2</sup>	1623	Spełnienie oczekiwań materialnych	Płeć, liczba dzieci	Wiek	5.798	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	4.262	0.005
1994 <sup>2</sup>	2347	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Płeć, liczba dzieci	Wiek	4.062	0.003
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	7.266	0.000
1994 <sup>2</sup>	2372	Ocena materialnego poziomu życia	Płeć, liczba dzieci	Wiek	2.997	0.018
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	4.502	0.004
1994 <sup>2</sup>	2370	Subiektywne ubóstwo	Płeć, liczba dzieci	Wiek	10.488	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	18.652	0.000
1994 <sup>2</sup>	1571	Zaspokojenie aspiracji materialnych	Płeć, liczba dzieci	Wiek	5.846	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	3.206	0.022
1994 <sup>2</sup>	1556	Poczucie krzywdy materialnej	Płeć, liczba dzieci	Wiek	6.281	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	0.922	0.429
1994 <sup>2</sup>	2368	Spełnienie oczekiwań materialnych	Płeć, liczba dzieci	Wiek	13.210	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	2.285	0.077

<sup>1,2</sup> Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego; <sup>2,3</sup> Polski Generalny Sondaż Jakości Życia



Rys. 17. Stopień spełnienia oczekiwań materialnych z roku 1989 (na skali od '1' - są dużo gorzej do '7' - są dużo lepiej) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 18 roku życia) w kolejnych latach 1992, 1993 i 1994. (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Liczba dzieci nie różnicuje tych trzech rodzajów ocen w sposób konsekwentny. Co prawda osoby z największą liczbą dzieci na utrzymaniu czują się najbardziej zawiedzione, jeśli chodzi o spełnienie życiowych aspiracji i oczekiwań z 1989 r., ale nie wykazują w porównaniu z respondentami obciążonymi mniejszą liczbą dzieci głębszego poczucia krzywdy materialnej; we wszystkich kategoriach społecznych, wyróżnionych ze względu na liczbę dzieci na utrzymaniu, poczucie krzywdy materialnej jest mniej więcej takie samo. Sugeruje to, że rodziny wielodzietne, doświadczające obiektywnie i subiektywnie szczególnych trudności finansowych, nie wiążą swojej gorszej sytuacji materialnej z niesprawiedliwością społeczną, a raczej — nie wiążą w stopniu większym niż czynią to rodziny z mniejszą liczbą dzieci, żyjące w lepszych warunkach: z taką samą jak inni ostrością oceniają różnicę między tym, co mają, a tym, na co zasługują.

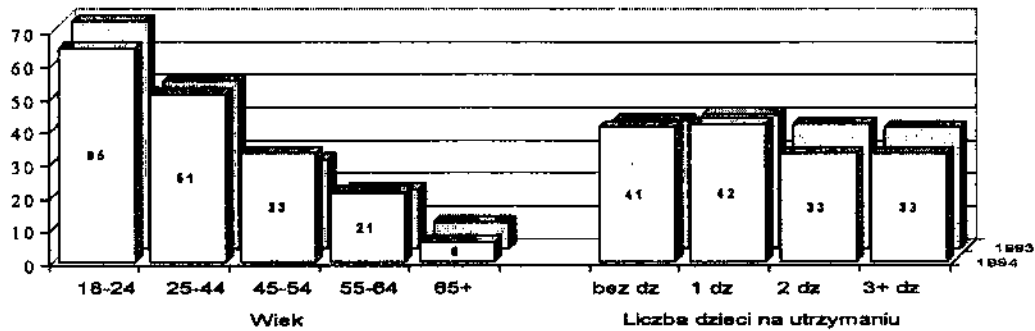
O tym, że zróżnicowanie dochodowe w społecznym przekroju wieku i liczby dzieci na utrzymaniu nie jest wynikiem indywidualnej zaradności życiowej, świadczy brak zależności między strategią „lisa”<sup>1</sup> (Czapiński, 1994) oraz jednym ze wskaźników tej strategii — podejmowaniem dodatkowych prac zarobkowych a liczbą

dzieci na utrzymaniu i zupełnie odmienna, częściowo nawet odwrócona w porównaniu ze zróżnicowaniem sytuacji materialnej, zależność tych dwóch miar zaradności życiowej z wiekiem (rys. 18 i 19).

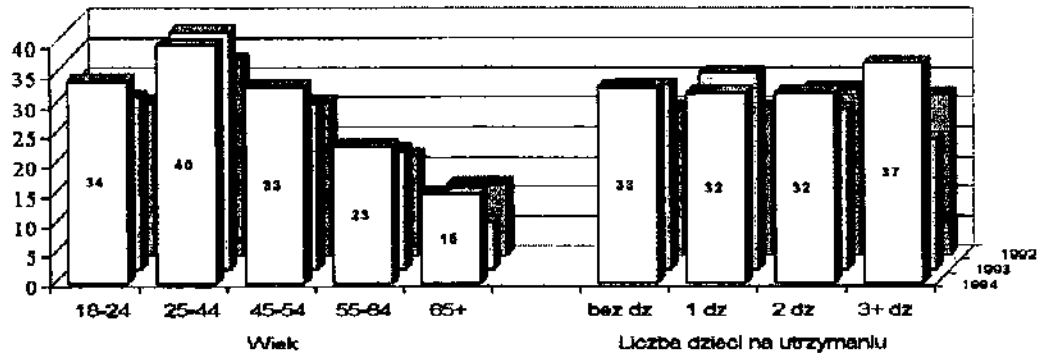
Osoby starsze, najrzadziej stosujące strategię „lisa” i najrzadziej uzupełniające swoje budżety domowe poprzez dorabianie, mają — jak pamiętamy — stosunkowo najwyższe dochody. Skąd mają? Najkrócej rzecz ujmując — od państwa, a ściślej: za pośrednictwem państwa z zarobków osób młodszych. Udział dochodów z pracy w budżetach gospodarstw domowych spadł z 57,7% w r. 1989 r. do 51,9% w 1992 r., gdy w tym samym okresie udział dochodów z tytułu świadczeń społecznych wzrósł z 21,9% do 34,5% (IPiSS, 1994), i to pomimo, że opiekuńczy system z okresu PRL ewoluował gwałtownie w kierunku zasad gospodarki wolnorynkowej.

Państwowa redystrybucja dochodów spowodowała wyrównanie (z nawiązką) potencjalnego spadku materialnego poziomu życia w grupach, które z tytułu wieku były pod względem indywidualnych strategii radzenia sobie najgorzej przygotowane do zmian systemowych w wymiarze ekonomicznym. Jednak ta opieka państwa nie była adresowana do wszystkich grup narażonych na biedę (ominęła np. rodziny wielodzietne), a tam gdzie była największa (emeryci) nie spowodowała wcale — jak za chwilę zobaczymy — złagodzenia psychologicznych stresów adaptacyjnych (symptomów depresji i poczucia beznadziejności).

<sup>1</sup> Strategia „lisa” oznacza aktywne formy radzenia sobie z trudnościami i zagrożeniami, np. poprzez podejmowanie działań zwiększających dochody. Jej przeciwieństwem jest strategia „jeża”, polegająca na biernych formach radzenia sobie, np. poprzez ograniczanie potrzeb i aspiracji. W cytowanych tutaj badaniach, pomiar strategii „lisa” odnosił się głównie do zachowań i potrzeb ekonomicznych.



Rys. 18. Procent osób stosujących adaptacyjną strategię „lisa” według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach 1993 i 1994 (Źródło danych: ...)



Rys. 19. Procent respondentów, którzy podejmują dodatkowe prace dla uzupełnienia budżetów rodzinnych spośród tych, którym stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb, według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1992 do 1994 r. (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Tabela 3

Wyniki analizy wariancji w zakresie dorabiania i stosowania adaptacyjnej strategii „lisa”

Rok	N	Zmienna zależna	Zmienne kontrolne	Efekt	F	p
1992 <sup>1</sup>	1860	Dorabianie	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	9.085 0.308	0.000 0.819
1993 <sup>2</sup>	1226	Dorabianie	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	11.786 1.806	0.000 0.145
1993 <sup>2</sup>	1231	Strategia „lisa”	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	46.989 0.269	0.000 0.848
1994 <sup>1</sup>	1591	Dorabianie	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	8.994 0.445	0.000 0.721
1994 <sup>2</sup>	1214	Strategia „lisa”	Płeć, liczba dzieci Płeć, wiek	Wiek Licz. dzieci	47.485 1.806	0.000 0.144

<sup>1</sup> Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego; <sup>2,3</sup> Polski Generalny Sondaż Jakości Życia

## WIEK ŻYCIA I LICZBA DZIECI NA UTRZYMANIU JAKO CZYNNIKI RÓŻNICUJĄCE PSYCHOLOGICZNE TRUDNOŚCI ADAPTACYJNE W POLSCE

W odniesieniu do dwóch wskaźników psychologicznych kosztów nieprzystosowania — poczucia beznadziejności i symptomów depresji psychicznej — wzorzec zależności od liczby dzieci i wieku życia jest niemal odwrotnością tego, jaki obserwowaliśmy w zakresie warunków materialnych. O ile dochód na osobę był — jak pamiętamy — znacznie silniej i bardziej liniowo zróżnicowany w przekroju grup o różnej liczbie dzieci na utrzymaniu niż w przekroju grup wiekowych, o tyle psychologiczne wskaźniki nieprzystosowania nie wiążą się w ogóle z liczbą dzieci, natomiast rosną liniowo wraz z chronologicznym wiekiem życia (rys. 20 i 21)<sup>2</sup>. Dla symptomów depresji w polskiej populacji wiek jest najsilniejszym predyktorem wyjaśniającym połowę całej wariancji. Najwyższy poziom poczucia beznadziejności i natężenia symptomów depresji psychicznej odnotowaliśmy w naszych corocznych sondażach w roku 1992. Od tamtej pory obydwie wskaźniki systematycznie maleją. Ale poprawa kondycji psychicznej całego społeczeństwa nie zmienia w żadnym istotnym stopniu zróżnicowania społecznego pod tym względem. Osoby najstarsze wykazywały przeciętnie największe poczucie beznadziejności i najsilniejsze symptomy depresji zarówno w 1992 jak i w 1994 roku.

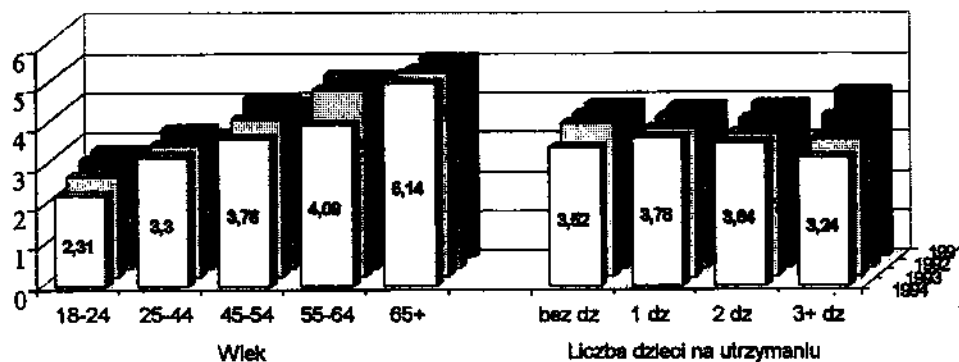
Widzimy zatem, że istnieje zasadnicza różnica między społecznym zróżnicowaniem materialnej jakości życia, mierzonej zarówno wielkością dochodu, jak i subiektywną satysfakcją, a różni-

<sup>2</sup> Nie wynika stąd oczywiście, że starzenie jako proces psychobiologiczny odpowiedzialne jest za trudności adaptacyjne, których efektem jest wzrost symptomów depresji i poczucia beznadziejności. Wyniki badań w innych krajach dowodzą, że to raczej ludzie młodzi przejawiają więcej niż osoby w podeszłym wieku symptomów nieprzystosowania. Stwierdzono np., że w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych (por. Czapiński, 1994), zależność między chronologicznym wiekiem życia a natężeniem symptomów depresji jest negatywna. Sugeruje to, że silna pozytywna zależność symptomów depresji od wieku w Polsce jest efektem kohorty, nie zaś starzenia się: ludzie wcześniej urodzeni mają przypuszczalnie silniej utrwalone strategie adaptacyjne sprawdzone w poprzednim systemie i trudniej jest im w związku z tym niż późniejszym pokoleniom opanować nowe strategie, adekwatne do zachodzących obecnie w naszym kraju zmian społecznych.

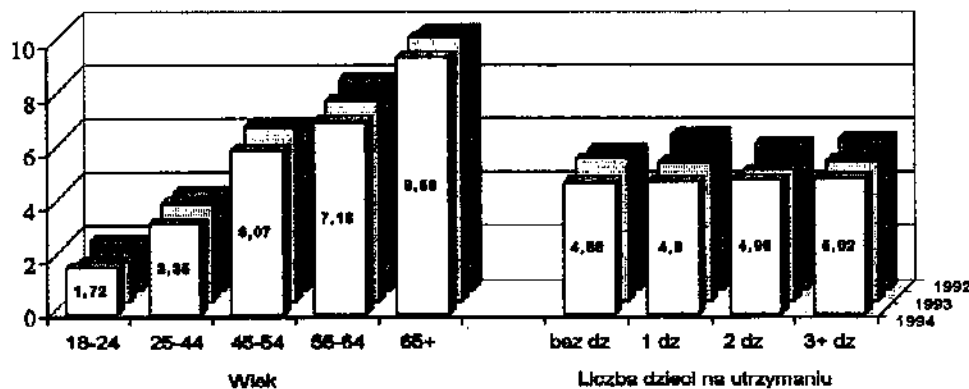
cowaniem psychologicznych symptomów nieprzystosowania. Sugeruje to, że materialne i psychologiczne koszty transformacji nie idą ze sobą w parze. Wspiera tę sugestię (a przynajmniej nie kłóci się z nią) brak istotnej statystycznie korelacji między wysokością dochodów na osobę w gospodarstwie domowym (także skorygowanych o współczynnik ekwiwalentności) a wskaźnikami poczucia beznadziejności i depresji psychicznej (wszystkie współczynniki korelacji są niższe od 0,04). Osoby szczególnie narażone na ubóstwo — żyjące w rodzinach wielodzietnych — nie są wcale bardziej od przeciętnego dorosłego Polaka depresyjne czy pesymistyczne. Natomiast emeryci, mimo podobnej lub lepszej nawet od osób młodszych sytuacji finansowej, znajdują się w zdecydowanie gorszej od nich kondycji psychicznej. Dodatnia korelacja między wiekiem i dochodem na osobę w gospodarstwie domowym (0,21, a po wyłączeniu poziomu wykształcenia — 0,28) kontrastuje z dodatnią korelacją między wiekiem i symptomami depresji (0,63, po wyłączeniu poziomu wykształcenia — 0,61) oraz wiekiem i poczuciem beznadziejności (0,42, po wyłączeniu poziomu wykształcenia — 0,39). Ujemnej natomiast korelacji między liczbą dzieci na utrzymaniu a depresją (-0,21, po wyłączeniu wieku — -0,03) i zerowej między liczbą dzieci a poczuciem beznadziejności (-0,06, po wyłączeniu wieku — 0,07) towarzyszy ujemna korelacja między liczbą dzieci na utrzymaniu a dochodem na osobę w gospodarstwie domowym (-0,33, a po uwzględnieniu wskaźnika ekwiwalentności — -0,21)<sup>3</sup>.

Nie są to wzorce zależności, które sprzyjałyby tezie, że także niematerialne koszty transformacji, a ściślej stres psychiczny, dotyczący w większym lub mniejszym stopniu różnych grup Polaków po 1989 r., można by radykalnie złagodzić poprzez zmianę dystrybucji pieniędzy czy powszechny wzrost zamożności obywateli. Przypuszczalnie znaczna część kosztów psychologicznych ma zupełnie inne niż czysto finansowe czy — ogólniej — materialne przesłanki.

<sup>3</sup> Więcej szczegółowych danych na ten temat znaleźć można (w:) Czapiński (1995).



Rys. 20. Natężenie poczucia beznadziejności (na skali od '0' - brak do '9' - maksymalnie) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1991 do 1994 r.  
(Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)



Rys. 21. Natężenie symptomów depresji psychicznej (na skali od '0' - brak do '10' - maksymalne natężenie) według wieku i liczby dzieci na utrzymaniu (do 16 roku życia) w kolejnych latach od 1992 do 1994 r.  
(Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Tabela 4

Wyniki analiz wariancji w zakresie poczucia beznadziejności i symptomów depresji

Rok	N	Zmienna zależna	Zmienne kontrolne	Efekt	F	p
1991 <sup>1</sup>	3888	Poczucie beznadziejności	Płeć, liczba dzieci	Wiek	74.440	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	2.698	0.044
			Płeć, wiek	Wykształc.	16.277	0.000
1992 <sup>2</sup>	3343	Poczucie beznadziejności	Płeć, liczba dzieci	Wiek	126.017	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	1.593	0.569
			Płeć, wiek	Wykształc.	8.487	0.000
1992 <sup>3</sup>	3359	Depresja	Płeć, liczba dzieci	Wiek	451.777	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	1.365	0.289
			Płeć, wiek	Wykształc.	29.831	0.000
1993 <sup>4</sup>	2171	Poczucie beznadziejności	Płeć, liczba dzieci	Wiek	54.168	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	1.473	0.220
			Płeć, wiek	Wykształc.	14.589	0.000



c. d. tabeli 4

Rok	N	Zmienna zależna	Zmienne kontrolne	Efekt	F	p
1993 <sup>3</sup>	2183	Depresja	Płeć, liczba dzieci	Wiek	202.465	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	0.862	0.460
			Płeć, wiek	Wykształc.	29.309	0.000
1994 <sup>4</sup>	741	Poczucie beznadziejności	Płeć, liczba dzieci	Wiek	33.4651	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	0.927	0.427
			Płeć, wiek	Wykształc.	2.570	0.000
1994 <sup>4</sup>	2356	Depresja	Płeć, liczba dzieci	Wiek	310.979	0.000
			Płeć, wiek	Licz. dzieci	0.084	0.969
			Płeć, wiek	Wykształc.	16.909	0.000

<sup>1,2</sup> Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego; <sup>3,4</sup> Polski Generalny Sondaż Jakości Życia

### ROLA WYKSZTAŁCENIA W USPÓJNIANIU KOSZTÓW TRANSFORMACJI

Istnieją jednak i takie przekroje społeczne, w których koszty psychologiczne są wprost proporcjonalne do kosztów ekonomicznych. Jednym z nich jest poziom wykształcenia, innym związana ściśle z wykształceniem pozycja zawodowa. Przyjrzyjmy się bliżej różnicującej funkcji wykształcenia<sup>4</sup>.

Jeszcze w 1988 r. dochody ludności były bardzo słabo lub w ogóle nie powiązane z poziomem wykształcenia (rys. 22). Absolwenci wyższych uczelni mogli się wówczas pochwalić dochodem na osobę w gospodarstwie domowym ledwie o 30% wyższym od osób z podstawowym i niższym wykształceniem. Po 1989 r. zróżnicowanie to zaczęło gwałtownie rosnąć; dochody stawały się coraz wyraźniej liniowo zależne od poziomu edukacji. W 1994 r. osoby z wykształceniem wyższym miały już ponad dwukrotnie wyższe dochody od osób z wykształceniem podstawowym, a o połowę wyższe w porównaniu z osobami, które zakończyły edukację na poziomie średnim. Także psychologiczne koszty nieprzystosowania (poczucia beznadziejności i symptomów depresji), choć mniej zróżnicowane niż w przekroju grup wiekowych, były w latach 1991–1994 liniowo i — co ważniejsze — w tym samym co koszty ekonomiczne kierunku powiązane z poziomem wykształcenia (rys. 23 i 24). Tak więc osoby gorzej wykształcone

są zarazem uboższe i bardziej depresyjne od osób lepiej wykształconych. Także długość życia rośnie wraz z wykształceniem, zwłaszcza wśród mężczyzn (Bielicki i in., 1994). Sugeruje to, że edukacja jest czynnikiem uspojującym różne koszty transformacji.

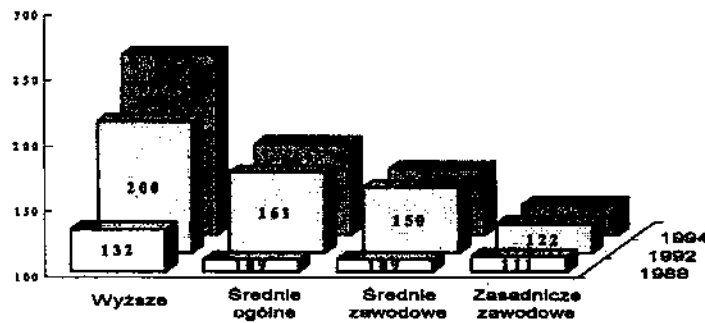
Odrębnym problemem jest mechanizm tego uspojuwania. Być może wykształcenie stanowi wspólną przyczynę finansowej zaradności i skutecznego radzenia sobie ze stresem życiowym. Ale prawdopodobny jest także model, w którym — po wyeliminowaniu innych źródeł stresu psychicznego, związanych np. z wiekiem — ujawniać się dopiero może zależność owego stresu od materialnych warunków życia. Wówczas należałoby przyjąć, że wykształcenie wpływa na wielkość psychologicznych kosztów adaptacji pośrednio poprzez różnicowanie kosztów ekonomicznych. Trzeba jednak podkreślić, że w czasie, gdy zróżnicowanie dochodowe między poszczególnymi grupami edukacyjnymi gwałtownie rosło od początku transformacji, rozkład kosztów psychologicznych pozostawał niezmienny. Ogranicza to możliwość wyjaśniania stresu psychicznego poprzez warunki materialne także i w edukacyjnym przekroju społecznym. Są to wszak tylko hipotezy.

Niezależnie od tego, jakie są rzeczywiste mechanizmy powiązań między warunkami materialnymi a dobrostanem psychicznym, porównanie współzależności tych dwóch wymiarów jakości życia w trzech powyższych przekrojach społecznych dowodzi, że koszty psychologiczne transformacji mogą być odwrotnie proporcjonalne (przekrój wiekowy), wprost proporcjonalne (przekrój edukacyjny) lub zupełnie oderwane (przekrój

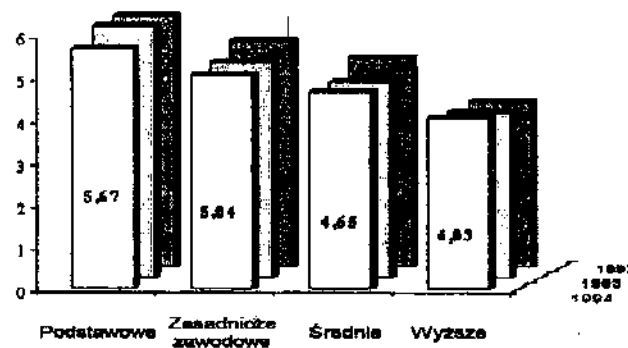
<sup>4</sup> Więcej szczegółowych danych na ten temat znaleźć można [w:] Czapliński (1995).

ze względu na liczbę dzieci na utrzymaniu) w stosunku do kosztów ekonomicznych. Dowodzi to, że stres adaptacyjny w warunkach gwałtownej zmiany społecznej zależy nie tylko od czynników ekonomicznych. Inne jego źródła mogą w pewnych grupach społecznych osłabiać lub wręcz

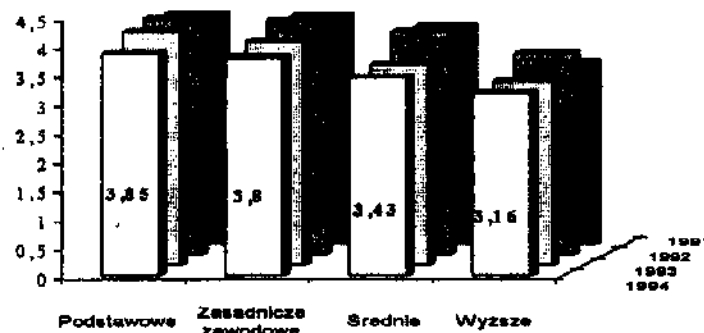
przesłaniać rolę pieniędzy. Próba minimalizowania społecznych kosztów transformacji jedynie czy głównie za pomocą instrumentów finansowych (np. podatki), pomocy socjalnej, redystrybucji dochodów czy ochrony zakładów i całych sektorów gospodarki przed konkurencją nie może



Rys. 22. Dochód miesięczny na osobę w gospodarstwie domowym ze względu na poziom wykształcenia respondenta w procentach dochodu osób z wykształceniem podstawowym (Źródło danych: CBOS, 1988, 1992, 1994)



Rys. 23. Natężenie symptomów depresji psychicznej (na skali od '0' - brak do '21' - maksymalne natężenie symptomów depresji) w różnych grupach edukacyjnych w latach 1992-1994 (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)



Rys. 24. Natężenie poczucia bezradności (na skali od '0' - brak do '5' - maksymalne poczucie bezradności) w różnych grupach edukacyjnych w latach 1991-1994 (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)

Tabela 5

Wyniki analiz wariancji w zakresie pozytywnych wskaźników dobrostanu psychicznego

Rok	N	Zmienna zależna	Zmienne kontrolne	Efekt	F	p
1994 <sup>1</sup>	1203	Ocena całego dotychczasowego życia	Płeć Strategia <sup>2</sup> Aspiracje <sup>3</sup>	Wiek	5.900	0.000
1994 <sup>1</sup>	2373	Ocena całego dotychczasowego życia	Płeć	Wiek Płeć × wiek	17.589 1.888	0.000 0.110
1994 <sup>1</sup>	1213	Ocena bieżącego życia	Płeć Strategia <sup>2</sup> Aspiracje <sup>3</sup>	Wiek	4.757	0.001
1994 <sup>1</sup>	2368	Ocena bieżącego życia	Płeć	Wiek Płeć × wiek	11.075 0.784	0.000 0.536
1994 <sup>1</sup>	1203	Poczucie szczęścia	Płeć Strategia <sup>2</sup> Aspiracje <sup>3</sup>	Wiek	3.978	0.003
1994 <sup>1</sup>	2364	Poczucie szczęścia	Płeć	Wiek Płeć × wiek	9.444 1.711	0.000 0.145
1994 <sup>1</sup>	1205	Zadowolenie z osiągnięć osobistych	Płeć Strategia <sup>2</sup> Aspiracje <sup>3</sup>	Wiek	1.513	0.196
1994 <sup>1</sup>	2346	Zadowolenie z osiągnięć osobistych	Płeć	Wiek Płeć × wiek	7.050 2.098	0.000 0.079

<sup>1</sup> Polski Generalny Sondaż Jakości Życia;<sup>2</sup> Strategia radzenia sobie — w jakim stopniu respondent stosuje strategię „lisa” oznaczającą podejmowanie działań zmierzających do zwiększenia dochodów; przeciwieństwem strategii „lisa” jest strategia „jeża” polegająca na ograniczeniu potrzeb; jest to wskaźnik syntetyczny oparty na 7 pytaniach (patrz Czapiński, 1994)<sup>3</sup> Subiektywna ocena stopnia spełnienia aspiracji materialnych

zatem być w pełni skuteczna. Duże grupy obywateli, a zapewne wszyscy w jakimś stopniu cierpimy z przyczyn, które z ekonomią nie mają nic wspólnego i których nie da się usunąć poprzez podniesienie materialnego standardu życia i zlikwidowanie ubóstwa. Odpowiedź na pytanie, jakie są te nieekonomiczne źródła stresu, wykracza poza ramy niniejszego opracowania, choć niewątpliwie warto się o nią pokusić.

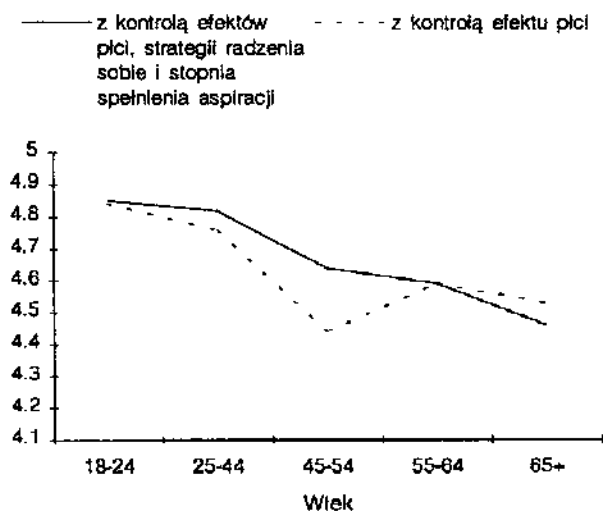
### SZCZEGÓLNY PRZYPADEK — KRYZYS WIEKU ŚREDNIEGO

Rozkład wskaźników sytuacji materialnej w przekroju grup wiekowych ukazuje specyficzną sytuację osób w średnim wieku (45–54 lat). Osoby te

uzyskują przeciętnie najwyższe dochody i najrzadziej w porównaniu z innymi grupami wiekowymi popadają w ubóstwo, ale zarazem są relatywnie najmniej zadowolone z sytuacji finansowej własnej rodziny i najgorzej oceniają swój materialny poziom życia. Okazuje się, że także pod względem pozytywnych wskaźników dobrostanu psychicznego: oceny całego dotychczasowego i bieżącego życia, zadowolenia z osiągnięć osobistych i poczucia szczęścia grupa Polaków w wieku 45–54 lat wypada najgorzej, gorzej jeszcze niż osoby najstarsze w wieku emerytalnym. Dowodzi to istnienia ostrego kryzys wieku średniego. Zjawisko to jest interesujące z punktu widzenia analizy społecznych kosztów transformacji, ponieważ stanowi inny jeszcze dowód, że pieniądze to nie wszystko. Daje ono także okazję

do testowania teorii wyjaśniających kryzys wieku średniego.

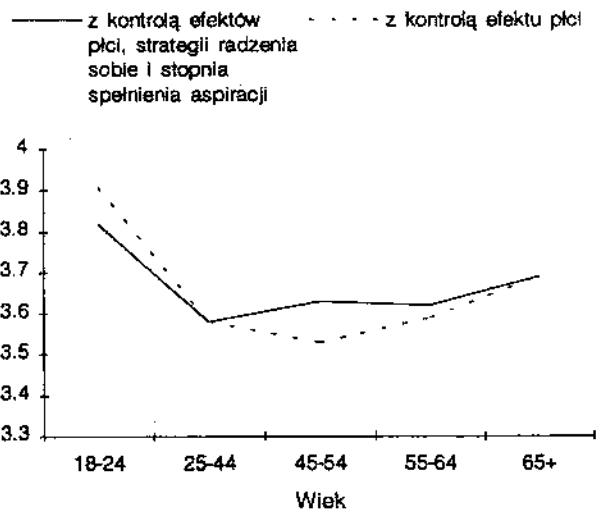
Wspólnym elementem hipotez dotyczących kryzysu wieku średniego, odwołujących się do innych niż biologiczne (np. zmiany klimakteryjne u kobiet) przesłanek jest teza, że ludzie po przekroczeniu półmetka życia zaczynają dokonywać bilansu osiągnięć i niepowodzeń. Okazuje się wówczas zazwyczaj, że nie udało im się zrealizować w pełni lub w ogóle wielu planów i aspiracji z wcześniejszego okresu.



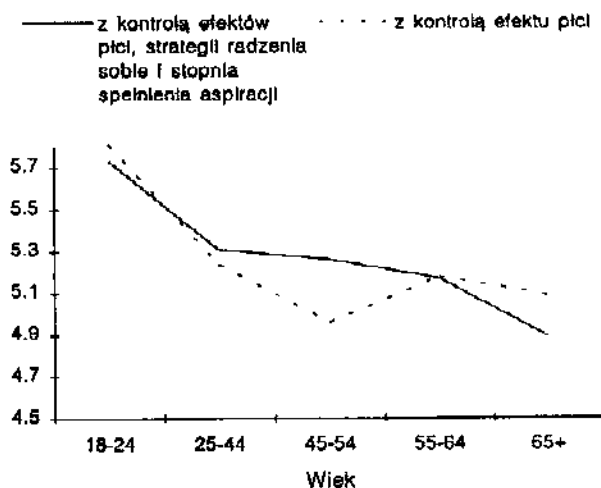
Rys. 25. Ocena całego dotychczasowego życia (na skali od '1' - okropnie do '7' - wspaniale) w 1994 r. według wieku respondentów po wyłączeniu tylko efektu poci oraz po wyłączeniu efektów poci, strategii radzenia sobie i stopnia spełnienia aspiracji materialnych (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1994)

Osiągnięcia człowieka rzadko wszak odpowiadają w pełni jego nadziejom czy oczekiwaniom, choćby z racji właściwego dla naszej natury nierealistycznego optymizmu (por. Czapiński, 1985). Gdy jest jeszcze dostatecznie młody, może odsuwać w czasie termin spełnienia swych planów. W pewnym jednak wieku przewidywana długość życia skraca się już na tyle, że dalsze odsuwanie w czasie realizacji niespełnionych nadziei przestaje być możliwe, a zarazem zmniejszają się indywidualne zasoby (siła fizyczna, atrakcyjność na rynku pracy, zdrowie i in.), co redukuje a często przekreśla szanse na szybkie odrobienie strat i opóźnień. Dopóki nie nastąpi całkowita rezygnacja z planów, których nie udało się — i zapewne nie uda się już w wieku 50 lat — zrealizować, dopóki nie spadną aspiracje i czło-

wiek nie pogodzi się z tym niedoskonałym stanem, do jakiego zdołał dojść, nasila się stan frustracji i niezadowolenia z własnego życia.

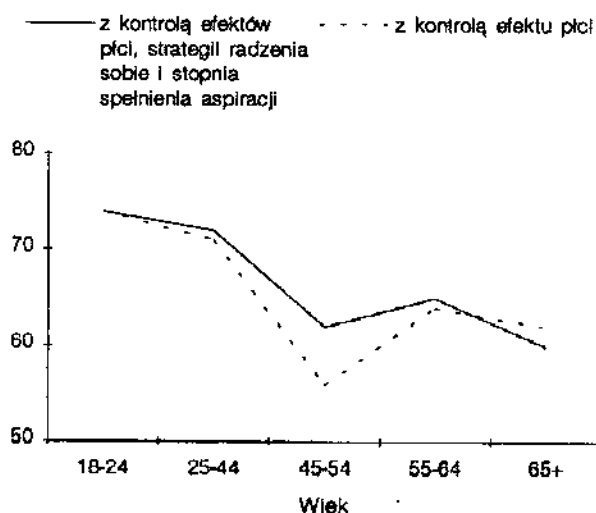


Rys. 26. Stopień zadowolenia z osiągnięć osobistych (na skali od '1' - bardzo niezadowolony do '6' - bardzo zadowolony) w 1994 r. według wieku respondentów po wyłączeniu tylko efektu poci oraz po wyłączeniu efektów poci, strategii radzenia sobie i stopnia spełnienia aspiracji materialnych (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, 1992; Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1993, 1994)



Rys. 27. Ocena bieżącego życia w 1994 r. (na skali od '0' - najgorsze, jakiego mógłbym się obawiać do '10' - najlepsze, jakiego mógłbym się spodziewać) według wieku respondentów po wyłączeniu tylko efektu poci oraz po wyłączeniu efektów poci, strategii radzenia sobie i stopnia spełnienia aspiracji materialnych (Źródło danych: Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1994)

Jeśli istotnie kryzys wieku średniego byłby rezultatem rozbieżności między aspiracjami a możliwościami ich spełnienia, powinniśmy w łatwy sposób usunąć jego przejawy poprzez wyłączenie dwóch efektów: a) aspiracji i b) zasobów umożliwiających ich realizację.



Rys. 28. Procent respondentów bardzo i dosyć szczęśliwych w 1994 r. według wieku po wyłączeniu tylko efektu płci oraz po wyłączeniu efektów płci, strategii radzenia sobie i stopnia spełnienia aspiracji materialnych  
(Źródło danych: *Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, 1994*)

Dane z omawianych tu sondaży pozwalają dokonać takiego właśnie zabiegu statystycznego. Dysponujemy wskaźnikiem subiektywnej oceny stopnia spełnienia aspiracji oraz miarą aktywnej strategii radzenia sobie, tzw. strategii „lisa”. Co prawda wskaźniki nasze ograniczają się do ekonomicznego wymiaru jakości życia, ale jeśli powyższe rozumowanie jest trafne, to ich kontrola powinna dać częściowe przynajmniej osłabienie przejawów kryzysu wieku średniego w zakresie różnych miar psychicznego dobrostanu. Istotnie, wprowadzenie tych dwóch wskaźników jako zmiennych kontrolnych w analizie wariancji powoduje bądź osłabienie efektu wieku (w zakresie oceny całego dotychczasowego życia, oceny bieżącego życia i poczucia szczęścia) bądź jego zanik (w zakresie zadowolenia z osiągnięć osobistych). Ale ważniejsze od zmniejszenia zależności między wiekiem i dobrostanem jest to, że po wyeliminowaniu efektu aspiracji i zasobów zanika we wszystkich pozytywnych miarach dobrostanu psychicznego „załamanie” wieku średniego: osoby

45–54-letnie przestają być najbardziej nieszczęśliwe i najmniej zadowolone z całego dotychczasowego i bieżącego życia oraz ze swoich osiągnięć osobistych; „wskakują” na miejsce, jakie wyznacza dla nich liniowy związek dobrostanu z wiekiem (rys. 25–28).

## PODSUMOWANIE

Transformacja systemowa w byłych krajach socjalistycznych Europy Środkowej i Wschodniej pociągnęła za sobą, zwłaszcza w początkowym okresie reform, w latach 1989–1992, najgłębszy, najrozleglejszy i obejmujący największą grupę państw w jednym czasie kryzys adaptacyjny, jaki odnotowano na świecie po II wojnie światowej. Koszty transformacji dotknęły wszystkich istotnych wymiarów jakości życia na obszarze zamieszkanym przez ponad 300 milionów ludzi. Spadek produkcji przemysłowej i dochodu społecznego oraz kurczenie się rynku pracy spowodowały obniżenie się przeciętnych dochodów ludności i spożycia, poszerzenie się sfery ubóstwa. W większości tych krajów, na przekór powszechnym trendom światowym, skracać się zaczęła przeciętna długość życia i pojawiły się inne niepokojące symptomy kryzysu zdrowotnego. Gwałtownie rosnąć zaczęły wskaźniki patologii społecznej, m.in. zagrożenie przestępczością, alkoholizmem, narkomanią, rozpadem więzi rodzinnych i demoralizacją młodzieży. Nasiliły się konflikty religijne, etniczne i polityczne, które w kilku regionach (np. na obszarze b. Jugosławii i na Zakaukaziu) przybrały formę agresji militarnej. Pogorszyły się wskaźniki psychicznego dobrostanu.

Koszty te nie rozkładały się równomiernie ani w przekroju państw, ani w poszczególnych społeczeństwach. Nie wszystkie grupy społeczne zostały nimi dotknięte w jednakowym stopniu. Analiza sytuacji w Polsce dowodzi ogromnych dysproporcji symptomów kryzysu w różnych grupach ludności oraz odmiennego rozkładu poszczególnych kategorii kosztów w wybranych przekrojach społecznych.

Brak związku między materialnymi warunkami życia a psychologicznymi wskaźnikami nieprzystosowania (symptomami depresji i poczuciem beznadziejności) na poziomie całej dorosłej populacji Polaków wynika przypuszczalnie stąd,

że poszczególne grupy społeczne są — w zależności od przyjętego kryterium podziału — w odmiennym stopniu narażone na różne rodzaje kosztów.

Na przykład koszty ekonomiczne są odwrotnie proporcjonalne do kosztów psychologicznych w przekroju wiekowym, wprost proporcjonalne w przekroju edukacyjnym, zaś w przekroju ze względu na liczbę dzieci na utrzymaniu sytuacja materialna w ogóle nie wiąże się z symptomami depresji i poczucia beznadziejności. Dowodzi to ograniczonej funkcji pieniędzy w łagodzeniu pozaekonomicznych przejawów kryzysu adaptacji w krajach podlegających transformacji systemowej.

Spośród trzech wybranych do analizy kryteriów podziału społecznego jedynie poziom wykształcenia sprzyja jednoczesnej redukcji różnych rodzajów kosztów adaptacji w warunkach gwałtownej zmiany społecznej, poczynając od materialnego standardu życia, poprzez dobrostan psychiczny, na zdrowiu i długości życia kończąc.

Wynika stąd, że najefektywniejszą strategią obniżania społecznych kosztów transformacji byłby radykalny rozwój szkolnictwa i zwiększenie proporcji ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem.

Małą natomiast skuteczność wróżyć można obserwowanemu w niektórych krajach postsojalistycznych spowalnianiu rynkowych reform gospodarczych i odtwarzaniu lub podtrzymywaniu „nadopiekunczej” funkcji państwa wobec wybranych grup społecznych. Pomijając już fakt, że finansowa pomoc państwa często, wbrew intencjom władz, trafia do niewłaściwych adresatów i bywa w związku z tym marnotrawieniem pieniędzy publicznych, nie można jej, w świetle

przedstawionych tu wyników badań, traktować jako remedium na wszystkie bolączki i koszty transformacji.

## LITERATURA

- Bielicki T., Brajczewski C., Rogucka E. i Welon Z. (1994). *Niektóre społeczne i ekologiczne uwarunkowania przedwczesnej umieralności osób dorosłych w Polsce*, Wrocław: Zakład Antropologii Polskiej Akademii Nauk.
- CBOS (1988). *Jak minął rok 1988?* Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS (1992). *Ekonomiczny wymiar życia codziennego*. Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS (1994). *Aktualne problemy i wydarzenia*. Centrum Badania Opinii Społecznej i Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego UW.
- Czapiński J. (1985). *Zjawisko inklinacji pozytywnej: O naturze optymizmu*. Wrocław: Ossolineum.
- Czapiński J. (1994). *Uziemienie polskiej duszy*, *Kultura i Społeczeństwo*, 38, 3, 17-37.
- Czapiński J. (1995). *Cywilizacyjna rola edukacji: dlaczego warto inwestować w wykształcenie*. Raport. Warszawa: Wydział Psychologii i Instytut Studiów Społecznych UW.
- IPiSS (1994). *Polityka społeczna i warunki społeczne w Polsce w latach 1989-1993*, Raport Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
- Polski Generalny Sondaż Dobrostanu Psychicznego, badanie panelowe 1991-1992*, Warszawa: Wydział Psychologii UW (kier. programu J. Czapiński).
- Polski Generalny Sondaż Jakości Życia, badanie panelowe 1993-1994*, Instytut Studiów Społecznych UW (kier. programu B. Górecki, J. Czapiński, E. Gucwa-Leśny i T. Tyszka).
- UNICEF (1994). *Crisis in mortality, health and nutrition*, Regional monitoring report, No. 2.